

Adam Jonkisz

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0001-9850-2137>

Marek Rembierz

Uniwersytet Śląski w Katowicach

<https://orcid.org/0000-0003-0295-0256>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.697>

Filozofia nauk społecznych

Streszczenie

DEFINICJA POJĘCIA: Rozumiana wąsko filozofia nauk społecznych (FNS) jest dyscypliną filozofii nauki (FN) badającą nauki społeczne (NS). Termin FNS jest używany także na oznaczenie filozofii zakładanej lub rozwijanej w poszczególnych NS: socjologii, psychologii, pedagogice, ekonomii, naukach prawnych, naukach o stosunkach międzynarodowych, polityce i administracji, zarządzaniu, bezpieczeństwie, komunikacji społecznej etc. FNS rozumiana szeroko obejmuje subdyscyplinę FN oraz filozofię w NS.

ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA: Historię FNS można ująć jako dzieje sporów dotyczących kwestii rozpatrywanych w – szerzej pojętej – filozoficznej refleksji towarzyszącej NS. Sporne jest określenie początków FNS: Czy sytuować je już w starożytności? W dziejach FNS powracają m.in. spory: o ontologię społeczeństwa, o podobieństwa (odmienności) NS – nauki przyrodnicze (NP) i ich metodologię, o rolę wartości, o autonomię NS wobec filozofii, o podejście NS do religii i świeckości.

UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA: Główne zagadnienia FNS są podzielone według podstawowych dyscyplin klasycznie rozumianej filozofii, tj. na problemy ontologiczne, epistemologiczne oraz aksjologiczne. W kontekście tak uporządkowanych zagadnień są omówione związane z nimi programy badań i koncepcje filozoficzne ogłoszone w FNS, choć przeważają pośród nich zagadnienia i stanowiska wybrane z filozofii socjologii.

REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:

W refleksji tej są sformułowane wnioski i postulaty dotyczące rozwijania FNS oraz porządkowania jej wyników zgodnie z układem dyscyplin filozofii klasycznej, a zwłaszcza rozwijania metodologii dla poszczególnych NS jako uszczegółowień ogólnej metodologii nauk. Istnieją wprowadzić przeszkody w realizacji tego postulatu, co jednak nie wyklucza stosowania w FNS ogólnych ustaleń filozofii i metodologii nauk, a także wypracowania wzorowanych na tych ustaleniach kryteriów oceny teorii ogłaszanych w FNS.

Słowa kluczowe: filozofia nauk społecznych, ontologia nauk społecznych, epistemologia/metodologia nauk społecznych, aksjologia nauk społecznych

Definicja pojęcia

Twierdzenie, że FNS jest dyscypliną FN, wymaga uściślenia co do rozumienia FN oraz relacji między FNS i FN, a zwłaszcza co do rozumienia filozofii zakładanego w pojęciach FN i FNS. Otóż termin „filozofia nauki” może być odczytany jako nazwa jednostkowa lub jako nazwa ogólna. Nazwa jednostkowa oznacza FN – trafnie jest powiedzieć – ogólną, tj. podejmującą filozoficzne problemy dotyczące dowolnej nauki, czyli wspólne dla wszystkich filozofii nauk, takie np. jak pojęcie nauki (kryterium naukowości), metody, cel i funkcje nauki, prawidłowości i ograniczenia jej rozwoju, postęp naukowy (korzyści i zagrożenia). Natomiast w zakresie „filozofii nauki” rozumianej jako nazwa ogólna mieszczą się rozmaite filozofie typów nauk lub poszczególnych nauk. Uznanie FNS za dyscyplinę tak rozumianej FN jest oczywiste, zdaje bowiem sprawę z tego, że dyscyplina ta mieści się w zakresie FN, obok FNP i innych filozofii nauk: biologicznych, medycznych, historycznych oraz dyscyplin bardziej szczegółowych, jak filozofia: matematyki, psychologii, psychiatrii, statystyki. Nie jest natomiast oczywiste określanie FNS jako uszczegółowienia ogólnej FN, tj. jako opartej na jej ustaleniach refleksji filozoficznej nad NS. Postulowane tu takie jej rozumienie jest jednak podstawowe, nawet jeśli rozumie się FNS szerzej, uwzględniając także filozofię zakładaną lub rozwijaną w NS. Ustalenia tak rozumianej FNS dostarczają bowiem dobrego schematu uporządkowania i oceny założeń filozoficznych przyjmowanych w NS oraz problemów i poglądów sformułowanych w wyniku refleksji filozoficznej nad stosowanymi w tych naukach metodami i uzyskiwanymi wynikami.

Rozumienie FNS jako opartej na ogólnej FN wskazuje na sposób jej charakteryzowania, tj. za pośrednictwem opisu FN, którego składowe dotyczą także FNS. Charakterystyka taka wymaga przede wszystkim wskazania zakładanego rozumienia filozofii. Otóż da się uzasadnić pogląd, że FNS jest (powinna być) wsparta na klasycznie rozumianych FN oraz filozofii. W tak pojmowanej FN są rozwijane dyscypliny składowe filozofii klasycznej, zarówno ogólne, tj. ontologia, epistemologia i aksjologia, jak i ich działy bądź uszczegółowienia, takie np. jak antropologia, teoria poznawania i krytyka wiedzy, prakseologia, etyka.

Z FN jest związana ściśle metodologia nauk. Pogląd ten ma ugruntowanie dziejowe, jako że systematyczna refleksja nad metodami nauk

wyprzedzała ogólniejszą, filozoficzną refleksję nad nauką. W tych analizach jest przyjmowany pogląd mocniejszy: metodologia nauk – rozumiana ściśle, tj. jako badająca metody stosowane w nauce – mieści się w pojmowanej klasycznie FN, a dokładniej – w epistemologii nauki. Problematyka metodologii nauk dotyczy czynności składających się na procedury stosowane na różnych etapach i korzystające z różnych źródeł zdobywania wiedzy, mieści się więc w problematyce działu epistemologii nauki badającego przebieg poznania, tj. w teorii poznania naukowego (choć nie wyczerpuje problematyki tego działu). Nie jest trafny argument, że przeszkadzają w takim jej umiejscowieniu metody stosowane w samej metodologii nauk oraz przyjmowane w niej cele – różne metody i cele metodologii są bowiem takie same, jak różnicujące podejścia postulowane i realizowane w epistemologii nauki. W epistemologii nauki da się też pomieścić tzw. normatywne metodologie nauk, których celem jest opracowanie wzorcowych metod zdobywania wiedzy. Metodologie takie zakładają wszak kryteria uściślane i stosowane w drugim dziale epistemologii, zwanym krytyką wiedzy. Metodologia nauk – niezależnie od tego, czy jest uprawiana z naciskiem na opis metod stosowanych na kolejnych etapach poznania-procesu, czy na wzorce metod zdobywania wiedzy adekwatnej do przedmiotu poznania (prawdziwej) – zawiera się w epistemologii nauki, co będzie tu wskazywane opisowo albo nazwami „epistemologia/metodologia nauk” lub „epistemologia z metodologią nauk”.

Tak rozumiana FN jest ze względu na przedmiot (zakres) badań zawężana do filozofii typów nauk – takich jak: NP, nauki dedukcyjne, nauki humanistyczne, NS – a następnie do filozofii poszczególnych nauk, np. do filozofii: fizyki, psychologii, socjologii, ekonomii. Analogiczne są uszczegółowienia ogólnej ontologii, epistemologii i aksjologii nauki: np. ogólna epistemologia i zawarta w niej ogólna metodologia nauk dają podstawę epistemologiom/metodologiom NP, nauk dedukcyjnych, nauk humanistycznych, NS; oraz epistemologiom i metodologiom poszczególnych nauk: ekonomii, socjologii, psychologii, pedagogiki etc.

FN rozumianej klasycznie (w sensie wyjaśnionym) dotyczą podziały zaproponowane na metapoziomie, tj. w metafizologii nauki, podziały porządkujące programy i teorie zaproponowane w dziejach FN. W podziałach podstawowych są uwzględniane, jako ich zasady: (i) metody stosowane w FN, (ii) aspekt, w jakim nauka jest badana, (iii) cel filozoficznej refleksji nad nauką. Główne ujęcia wyróżniane w kontekście kryterium (i) to

FN logiczna i FN tzw. uhistoryczniona; według drugiej zasady wydziela się przede wszystkim ujęcia synchroniczne – analizujące strukturę nauki, a zwłaszcza jej wytworów (teorii) – oraz podejścia diachroniczne, badające prawidłowości i rezultaty rozwoju nauki; kryterium (iii) wydziela podejścia tzw. deskryptywne, tj. ukierunkowane na opis i rekonstrukcję procedur i wytworów naukowych składających się na dzieje nauki, oraz podejścia do nauki normatywne, których celem jest wypracowanie jej wzorca, a zwłaszcza wzorcowych metod i procedur, tj. wzorca racjonalności naukowej.

Stosując powyższą charakterystykę do FNS, można podsumowująco stwierdzić, że: (i) jej dyscyplinami składowymi są ontologia, epistemologia/metodologia oraz aksjologia oraz oparte na nich antropologia oraz etyka NS, których założenia są wynikiem dyskusji między zwolennikami mortalizmu vs immortalizmu, determinizmu vs woluntaryzmu, minimalizmu vs optymalizmu, indywidualizmu vs holizmu, intencjonalizmu vs konsekwencjalizmu etc.; (ii) może być w FNS realizowane podejście synchroniczne lub diachroniczne; (iii) FNS może być zorientowana – w metodologii i aksjologii NS – rekonstrukcyjnie (deskryptywnie) bądź normatywnie. Taki schemat można także stosować do określania filozofii zawężonej do poszczególnych NS, np. do filozofii: socjologii, psychologii, pedagogiki, trzeba się jednak liczyć z tym, że uzyskane charakterystyki mogą się znacznie różnić, gdyż nie wszystkie składowe takiego schematu są odpowiednie dla poszczególnych, zróżnicowanych dyscyplin z dziedziny NS.

Ostatnia uwaga prowadzi do pytania: czy przyjęte tu rozumienie FNS i procedura jej opisu są trafne, tj. zgodne z praktyką filozoficznej refleksji nad NS? Mówiąc ściślej: czy wszystkie składowe metafizycznej charakterystyki klasycznie rozumianej FN są spełnione, a nawet – czy są dorzeczne w odniesieniu do FNS i jej subdyscyplin? Próba odsunięcia takich wątpliwości jest podjęta w części problemowej.

Analiza historyczna pojęcia

Historię FNS w syntetycznym ujęciu można rozpatrywać jako dzieje sporów dotyczących kwestii podejmowanych w – szerzej pojętej – filozoficznej refleksji towarzyszącej uprawianiu NS.

Sporne jest samo określenie początków FNS. Czy sytuować je w XVIII i XIX wieku i uznać, że FNS pojawia się wraz z wyłanianiem się NS i uprawianie FNS będzie wtórne wobec NS? Czy początki FNS dostrzegać w filozofii starożytnej jako filozoficzną refleksję dotyczącą wiedzy o społeczeństwie i wówczas FNS z jej wielowiekową tradycją traktować jako jedno ze źródeł NS, nawet jeśli NS dystansują się wobec filozofii? Te historyczne spory i rozstrzygnięcia mają charakter merytoryczny, a spory merytoryczne odsyłają do dziejów myśli filozoficznej. Ukazuje to mistrzowsko Paweł Rybicki, rozpatrując podstawowe pytania o człowieka, których w NS nie można pominąć: „Socjologia, badając sferę zachowań i działań ludzkich, szuka wyjaśnienia tych zachowań i działań. [...] nie może obejść się bez spojrzenia na człowieka jako podmiot zachowań i czynności społecznych” (Rybicki, 1979, s. 43) (o potrzebie powrotu do namysłu nad naturą ludzką w NS, choć w innym ujęciu NS: Sojak, 2004). NS muszą podejmować – kłopotliwe dla nich – pytania ontologiczne o człowieka, o ludzkie możliwości, o wolność, sprawczość i podmiotowość człowieka. Przykładem potrzeby ontologicznych dociekań jest podjęty przez Talcotta Parsonsa „problem przejścia od przyrodniczo-deterministycznej do woluntarystycznej teorii działania”, wymagający „konceptji działającego człowieka” (Rybicki, 1979, s. 44). Znając i współtworząc dzieje NS i FNS, Rybicki zauważa, że „dla większości nowoczesnych teorii społecznych problem jednostki i problem człowieka w ogóle, jako zagadnienie ontologiczne, jest niejako problemem «z konieczności»” i występuje „tendencja uchylania [...] tego problemu z pola socjologicznej teorii”, a nawet jeśli w tej kwestii zajmuje się stanowisko, to nie zawsze jest ono „w pełni świadome i dopowiedziane do końca” (Rybicki, 1979, s. 44). W tym kontekście afirmująco odnosi się do Arystotelesa: „W starożytności wielki twórca teorii społecznej [...] był w tym względzie bardziej jasny i zdecydowany. [...] wśród innych założeń teorii daje słynne założenie [...], że człowiek jest z natury *politikon zoon*” (Rybicki, 1979, s. 44), choć określenie to nastrocza trudności, m.in. z przekładem na języki nowożytne i dezinterpretowano je (psychologizując) w filozofii społecznej XVII i XVIII wieku. Rybicki zaznacza, że określenie *politikon zoon* ma charakter ontologiczny: „kto nie żyje w polis (wspólnocie) i nie potrzebuje związków z drugimi, jest albo bogiem, albo zwierzęciem” (Rybicki, 1979, s. 45). Jedno ze źródeł rozwoju różnych koncepcji NS i FNS Rybicki lokuje w teorii Arystotelesa:

„ze stosunku do [jego] fundamentalnej tezy o człowieku wyrosły [...] różne kierunki w teoriach społecznych” (Rybicki, 1979, s. 45).

W konkurencyjnym (s sofistycznym) ujęciu to nie w sposób naturalny tworzy się wspólnoty, ale mocą konwencji. Dla współczesnych teorii społecznych, jak wskazuje Rybicki, zwłaszcza dwie sprawy podjęte przez Arystotelesa powinny być istotne: „dynamiczna koncepcja rozwoju osobowości ludzkiej – rozwoju powiązanego [...] z uczestnictwem w społeczności” i „koncepcja związku jednostki i wspólnoty”, w którym „wspólnota utrzymuje i rozwija się dzięki ludzkiej działalności [...]. Człowiek jest [...] współtwórcą wspólnoty. [...] Tak rozumiana kwestia *politikon zoon* trafia w sedno wciąż żywych problemów teorii społecznej” (Rybicki, 1979, s. 46) – np. w węzłowy spór końca XIX wieku Tarde’a i Durkheima „o znaczenie i o rolę jednostki, o to, czym jest indywiduum ludzkie. Czy może ono – jak mniemał Tarde – tworzyć nowe sposoby i wzory zachowania, czy też – jak chciał Durkheim – może tylko odtwarzać wzory i zasady narzucane mu przez stojące nad nim społeczeństwo?” (Rybicki, 1979, s. 46).

Choć przedstawiciele NS „niechętnie nawiązują do Stagiryty”, to Rybicki podaje racje za opowiadaniem się po stronie teorii Arystotelesa:

Teorie nowoczesne wahają się w tej mierze między koncepcjami skrajnymi i [...] przeciwnymi. Koncepcja Arystotelesa była jasna, lecz nie była skrajna. *Politikon zoon* żyje, rozwija się, spełnia swe człowieczeństwo [...] w systemie wspólnot. Nie jest jednak [...] tak zdeterminowany przez społeczeństwo, jakby to chciał widzieć nowoczesny socjologizm. [...] ani indywidualistyczne, ani socjologiczne koncepcje człowieka [...] nie są z ducha Arystotelesa (Rybicki, 1979, s. 47).

Długie trwanie FNS pozwala na rozeznawanie i przewyżczanie zbyt skrajnie zarysowanych „nowych” stanowisk w NS. W dziejach FNS powracają spory: o zakres podobieństw (albo odmienności) NS względem NP i dotyczącej ich metodologii, zwłaszcza między podejściem „empirycznym”, eksponującym (m.in. neopozytywistyczny fizykalizm) potrzebę uprawiania NS na wzór NP, a „humanistycznym”, podkreślającym osobliwość NS ze względu na ich przedmiot (co w polskiej tradycji NS akcentowali m.in. Florian Znaniecki i Stanisław Ossowski); o wybór między wyjaśnianiem działań empirycznym, na wzór NP, a swoistym wyjaśnianiem interpretacyjnym. W *Zarysie historyki* Johanna Droysena (1858 rok) podano

po raz pierwszy [...] rozróżnienie między wyjaśnianiem i rozumieniem jako dwiema metodami naukowymi i użyte do uzasadnienia odmienności nauk historycznych od nauk przyrodniczych. Tak [...] rozpoczął się „spór o rozumienie” (Krasnodębski, 1986, s. 26).

W ten spór wpisują się propozycje sposobów interpretacji i rozumienia (socjologii rozumiejącej) dotyczących sensu działań człowieka i jego wytworów, propozycje te wysunęli m.in.: Wilhelm Dilthey, Edmund Husserl, Max Weber, Hans-Georg Gadamer; w tym nurcie sytuuje się propozycja rozumowań abdukcyjnych (wysunął ją Charles Sanders Peirce). Odnosząc się do dawnych i obecnych (blisko dwustuletnich) sporów o relację NS do NP, Piotr Sztompka stwierdza:

Socjologia jest nauką o szczególnym statusie, zawieszoną pomiędzy nauką w sensie przyrodniczej *science*, humanistyką i sztuką. [...] [Jest] refleksją humanistyczną, [...] ma do czynienia z obiektami obdarzonymi znaczeniem, sensem: ludźmi, ich działaniami i wytworami [...]. Bada świat, który [...] istnieje o tyle, o ile coś dla ludzi znaczy. Odkrycie znaczeń [...], zawartych w ludzkich działaniach, wymaga [...] interpretacji, rozumienia, hermeneutyki. Sensu nie da się zmierzyć ani zważyć. [...] Dobrze oddaje tę wielowymiarowość socjologii klasyczne ujęcie Floriana Znanieckiego, który traktował socjologię jako indukcyjną naukę o czynnościach i systemach społecznych zmierzającą poprzez interpretację do wyjaśnienia ich przyczyn i funkcji. [...] socjologia jest podobna do nauk przyrodniczych [...] tylko częściowo. Na poziomie ogólnej logiki nauki – tak, ale jest osobiwa w swoim przedmiocie i stosowanych metodach (S. Ossowski). [...] socjologia bada to, co ludzie sami swoimi działaniami stworzyli i tworzą [...] (Sztompka, 2012, s. 8).

Toczą się spory o „pełną” emancypację i autonomię NS względem filozofii, której „kuratę” się odrzuca, aby wybić się na naukowość, a przy tej okazji podejmuje się spory o systematyzację nauk z punktu widzenia zadań NS; poczynawszy od systematyzacji Comte’a eliminującej filozofię. Przynajmniej z nazwy są to spory metodologiczne (metafilozoficzne) o rolę filozofii w NS, ale bywają to spory doktrynalne, w których antyfilozoficzne dogmaty uznane są za ideową oczywistość.

Sporna jest także problematyka relatywizmu i redukcjonizmu. Tu warto uwzględnić uwagę Bertranda Russella, skrótowo ujmującą przyczyny sporu o destrukcję kulturową i aksjologiczną powodowaną niektórymi emancypacyjnymi dążeniami i oddziaływaniami NS:

Przez cały wiek dziewiętnasty Prawda, Dobro i Piękno uchowały się jeszcze w umysłach prawdziwych ateistów. [...] Pragmatycy wyjaśnili, że Prawdą jest to, w co się opłaca wierzyć. Historycy obyczajów zredukowali Dobro do wymiaru obyczaju plemiennego. Artyści unicestwili piękno [...]. Świat został oczyszczony nie tylko z Boga osobowego, ale i z boskiej zasady, stanowiącej pewien ideał, któremu człowiek powinien pozostać wierny. W rezultacie prymitywnej [...] interpretacji rozsądnych skądinąd doktryn jednostka została pozbawiona wewnętrznej obrony przed presją społeczną (Russell, 1997, s. 91).

Przyswajanie w świadomości społecznej niektórych założeń i wyników NS – ze względu na społeczne skutki relatywizmu i redukcjonizmów – może prowadzić do zaniku „wewnętrznej obrony przed presją społeczną” i urabiania ludzi podatnych na uleganie presji. Na występujące w dziejach NS, zwłaszcza w koncepcjach rozwoju osobowości i kultury, niebezpieczeństwa redukcji ontologicznych i aksjologicznych wskazuje Leszek Korporowicz. Zwraca uwagę na psychokulturalizm Ralpa Lintona, w którym „podstawowe funkcje osobowości to [...] adaptacja do środowiska, [...] „automatyzacja” zachowań ludzkich [...]. nie ma [tu] miejsca na [...] angażowanie się w konflikty wartości [...]” (Korporowicz, 2016, s. 12–13). Tego rodzaju mniej lub bardziej radykalne redukcjonizmy zawierają też niektóre inne koncepcje NS:

niebezpieczeństwo analitycznych redukcji [...] [dotyczy] takich pojęć jak: tożsamość, osobowość, jaźń, wspólnota, [...] w przypadku kategorii o istotnych komponentach aksjologicznych [...], jak godność, wolność, odpowiedzialność, [...] wartości określanych przez Antoninę Kłoskowską jako wartości autoteliczne (Korporowicz, 2016, s. 14).

Są to zarazem główne kwestie w dyskusjach aksjologicznych w obrębie NS i FNS o rozumienie, badanie i urzeczywistnianie świata ludzkich wartości w życiu indywidualnym i społecznym.

Spory o podejście NS do religii i świeckości naznaczają dzieje FNS, a są to także spory o filozoficzne usprawiedliwianie zaangażowania NS w procesy społeczne osłabiające religię i promujące świeckość, albo w zachowanie kulturowo cennych lub wręcz niezastępowalnych niczym innym „śladów religii” (co podjęli m.in. Jürgen Habermas, mimo stwierdzenia, że jest „religijnie niemuzykalny”, Peter Berger, Janusz Mariański i Wojciech Świątkiewicz). Czy sekularyzacja (laicyzacja) jest koniecznym dopełnieniem modernizacji społecznej? Czy dzieje ludzkości zmierzają do przewyciężenia religii, także dzięki wsparciu NS? Spory

dotyczą podejścia NS do funkcjonalnej (socjalizującej) roli religii, toczą się o to, czy należy założyć, iż każdy członek danego społeczeństwa powinien przejść jakiegoś rodzaju formację (socjalizację) religijną lub jej podobną, gdyż zapewnia to spójność społeczną. Współczesne dyskusje dotyczą rozpoznawania trwałych i zmiennych cech sekularyzacji i desekularyzacji. Czy obecnie nastaje „epoka postsekularna” i jakie są jej przejawy w NS?

Zarysowując debaty podejmowane w filozoficznej refleksji towarzyszącej NS, warto spojrzeć na – współtworzący dzieje FNS – rozwijany przez Margaret S. Archer krytyczny realizm i na jej spojrzenie na problemy angażujące FNS. Zdecydowanie wchodzi Archer w polemikę z imperializmem socjologicznym, podsuwającym m.in. ideę, że społeczeństwo rozstrzygnie za ludzi to, co każdy sam musi próbować rozstrzygnąć. Demaskując zagrożenia, będące skutkiem niedostatków filozoficznego, krytycznego rozeznania koncepcji NS, Archer stwierdza:

Imperialiści socjologiczni długo i ciężko pracowali nad człowieczeństwem przy użyciu pompy próżniowej, zasysając własności i siły naszego gatunku, pozostawiając próżnię, którą można wypełnić siłami społecznymi. [...] im mniej znaczące staje się człowieczeństwo, tym większa przestrzeń dla teorii socjologicznej (Archer, 2013, s. 319).

Ukazanie destrukcyjnej dla człowieczeństwa aktywności NS, wytwarzanie próżni wypełnianej siłami społecznymi i teoriami NS, to zarazem opis i ocena słabości FNS. Archer broni przekonania, że życie społeczne nie może totalnie zawłaszczyć człowieka: „Nasze człowieczeństwo [...] nigdy nie może być prezentem, jaki daje nam społeczeństwo” (Archer, 2013, s. 307). To moc ludzkiego działania jest siłą sprawczą współkonstytuującą społeczeństwo. Archer dokonuje krytyki występujących w dziejach NS błędnych konflacji: „odgórnej” (m.in. metodologiczny holizm), „oddolnej” (m.in. metodologiczny indywidualizm) i „centralnej” (m.in. nierozłączne ujęcie struktury i sprawstwa).

W filozoficznym sporze o podejście do religii w NS Archer wypracowała także własne stanowisko: praktyka religijna jest praktyką inkorporacyjną, w którą ludzie są całościowo zaangażowani. To nie jest w pierwszym rzędzie praktyka logocentryczna, tak jak ujmuje ją tradycja oświecenia, iż można ją (dość dowolnie) kształtować za pomocą wypowiedzianych o niej słów. Postulowane jest wyjście poza logocentryzm, gdyż

model ten nie był w stanie wyjaśnić normatywności, która nie ma charakteru propozycjonalnego, lecz odnosi się do żywej praktyki. Wyjście poza dualizm rozum/emocje, pozwoli [...] inaczej spojrzeć na ucieleśnione doświadczenie religijne (Archer, 2013, s. 185–186).

Uwzględnienie cielesnej kondycji ludzi pozwala dostrzec istotną rolę ciała w aktach religijnych:

[...] idea „naśladowania Chrystusa” polega na całościowym ucieleśnionym zaangażowaniu osoby, które staje się niezrozumiałe, gdy staramy się postrzegać je jedynie w kategoriach poznawczo-propozycjonalnej „gramatyki zgody” i nowoczesnego dekalogu narzuconych odgórnie zachowań [...] (Archer, 2013, s. 186).

Jako praktyka inkorporacyjna religia może także chronić przed utopiami „pięknego świata” uzyskanego działaniami politycznymi, promowanymi przez zideologizowane nurty filozofii i NS.

Węzłowe spory w dziejach FNS uświadamiają, jak poważna jest odpowiedzialność intelektualna refleksji filozoficznej towarzyszącej NS i jak bardzo musi być ona rzetelna, gdyż przekłada się na praktykę społeczną. Dzieje FNS to także dzieje kryzysów i zagrożeń społecznych, których w porę FNS i NS nie rozeznały, a wręcz swą indolencją poznawczą się do nich przyczyniły.

Dzieje FNS sugerują, że uprawianie NS bywa – w niektórych przypadkach – swoście aspołeczne, jakby NS rozwijały zamknięte i samopowierające się – indywidualne i środowiskowe – „monady intelektualne”, nieotwarte na odmienne argumenty ontologiczne i epistemologiczne. Nierzadko występuje w dziejach NS zawężone nawiązanie do filozofii. Jest to wybiórcze sięganie tylko po „orzekające” wypowiedzi filozofów bez wejścia w całościowy i zniuansowany przebieg ich dociekań, w których te wypowiedzi są organicznie zanurzone; „orzekające” wypowiedzi stają się „skrzydlatymi słowami”, „beztreściowym ornamentem” lub spetryfikowanymi tezami, zdogmatyzowanymi wedle danej wykładni w NS.

Na dzieje NS zdaje się rzutować pierwotne (rodem z pozytywizmu Comte’a) deklaratywne wyparcie się filozofii i dlatego NS w różnych ich postaciach niejednokrotnie nie zauważają, że „mówią prozą”, czyli wchodzą w obszary właściwe refleksji filozoficznej, podejmując kwestie filozoficzne i używając pojęć filozoficznych. Polskie tradycje uprawiania NS w pewnej mierze są wolne od tej przywary, dzięki świadomości podejmowanej refleksji filozoficznej przez m.in. Floriana Znanieckiego, Leona

Petrażyckiego, Marię i Stanisława Ossowskich, Pawła Rybickiego, Jana Szczepańskiego, Jerzego Kalinowskiego, Andrzeja Malewskiego, Annę Pawełczyńską, Jerzego Giedymina, Leszka Nowaka, Jerzego Szackiego, Edmunda Mokrzyckiego, Jakuba Karpińskiego, Jacka Szmatkę, Wacława Makarczyka, Stanisława Andreskiego, Piotra Sztompkę, Jana Woleńskiego, Barbary Krauz-Mozer, Ryszarda Kleszcza, Janusza Mariańskiego, Lecha Witkowskiego, Bogdana Szlachtę, Krzysztofa Wieleckiego, Leszka Korporowicza i innych.

Warto wszakże dopełnić ten zarys dziejów FNS smutną konstatacją J. Szmatki:

Profesor Rybicki (1902–1988) [...] precyzyjnie pokazał, iż rodowód współczesnej socjologii sięga aż filozofii starożytnej. [...] problematyka ontologiczną zawsze była obecna w Jego twórczości [...]. Żaden polski socjolog nie poświęcał tak wiele miejsca [...] zagadnieniom filozofii nauk społecznych [...]. Zbudował nowatorską całościową koncepcję socjologiczną, zdolną do konkurowania z tego typu koncepcjami [...]. Jego linia uprawiania teorii socjologicznej jest nadto widoczna, ale dziwnym zrządzeniem losu nie doczekała się takiej recepcji, jakiej powinna się doczekać. [...] stworzył całościową koncepcję teoretyczną, godną teoretyków tej miary, co Ossowski czy nawet Znaniecki. Ale koncepcja ta nie została właściwie doceniona i zrozumiana (Szmatka, 1988, s. 5 i 8).

Ta sytuacja może być uznana za symptomatyczną dla dziejów FNS: pogłębiony namysł teoretyczny w zakresie NS, który przenika się z FNS, „dziwnym zrządzeniem losu” nie spotyka się z należyтым zainteresowaniem.

Ujęcie problemowe pojęcia

Główne problemy FNS – ukazane w części historycznej – tu są podzielone według schematu struktury (klasycznie rozumianej) ogólnej FN, tj. na zagadnienia ontologiczne, epistemologiczne (zwłaszcza – metodologiczne) oraz aksjologiczne. Podział problemów i odpowiadające im stanowiska są uzupełnione uwagami, przede wszystkim metodologicznymi, a pierwsza dotyczy wyboru zagadnień: są one wybrane głównie z refleksji filozoficznej nad dyscyplinami badającymi funkcjonowanie jednostek i grup w społeczeństwie, wyjaśniającymi zjawiska i procesy społeczne oraz strukturę i rozwój społeczeństw – czyli z filozofii socjologii.

Podstawowe zagadnienia ontologiczne FNS dotyczą istnienia rzeczywistości społecznej. Ściślej mówiąc, chodzi o odpowiedź na dwa pytania (zapisane tu skrótowo):

(1) czy/jak istnieją odniesienia (desygnaty) takich terminów jak „społeczeństwo”, „grupa społeczna”, „struktury społeczne”, „procesy”, „instytucje społeczne” itp.?

W kontekście tych pytań pojawiają się w FNS dwa główne stanowiska: realizm społeczny oraz konstruktywizm społeczny. Warto jednak rozpocząć od poglądu zwanego nominalizmem społecznym (Max Weber, Karl R. Popper); jego rdzeniem jest przecząca odpowiedź na pierwsze z pytań zawartych w (1): terminy takie nie mają odpowiedników w rzeczywistości pozajęzykowej, a mówiąc dokładniej – są one nazwami pustymi w realnym (nieabstrakcyjnym) świecie, w którym istnieją wyłącznie jednostki, a nie istnieje społeczeństwo, grupy, struktury, procesy społeczne.

To negatywne rozstrzygnięcie wyklucza, co oczywiste, odpowiadanie na drugie z pytań składowych formuły (1). Gdy natomiast odpowiada się na to pytanie twierdząco, staje się zasadna kwestia sposobu istnienia desygnatów takich terminów. Otóż zgodnie z realizmem społecznym (Émile Durkheim) odpowiedniki takich pojęć istnieją obiektywnie – w tym znaczeniu, że istnieją niezależnie od aktywności poznawczej podmiotów poznających. Z kolei poglądy zwolenników realizmu krytycznego (Roy Bhaskar, M.S. Archer) – a kluczowe jest w nich połączenie obiektywizmu z tezą o zależności rzeczywistości społecznej od (zmieniających się) społecznych struktur – można uznać za umiarkowaną odmianę realizmu: rzeczywistość społeczna jest obiektywna, lecz zrelatywizowana do aktualnych struktur społecznych.

Natomiast według zwolenników konstruktywizmu obiekty takie jak społeczeństwo, grupy, struktury i procesy społeczne są konstruowane, a dokładniej – są wytwarzane w procesach porozumiewania się i interpretacji, czyli – uściślając – istnieją intersubiektywnie. Konstruktywistyczny i relatywistyczny pogląd na rzeczywistość pozajęzykową można znaleźć w poglądach Petera Wincha: język, pojęcia, których używamy, określają rzeczywistość (pogląd przypominający Kazimierza Ajdukiewicza radykalny konwencjonalizm). Różne języki (odmienne kulturowo) wyznaczają różne rzeczywistości, nie ma jednej, „prawdziwej” rzeczywistości, każda kultura, społeczność w niej zanurzona, ma swój świat

zewewnętrzny (co zmierza w stronę skrajnego relatywizmu ontologicznego w stylu Protagorasa). A ponieważ nie ma metajęzyka, w którym można by te różne światy opisywać, ani neutralnych wzorców racjonalności i metaetyki (metaaksjologii), dających podstawę do bezstronnej oceny odmiennych kulturowo form życia – światy te są niewspółmierne.

Nominalizm, realizm i konstruktywizm społeczny są analogonami poglądów uformowanych w wyniku dyskusji w filozofii i FNP, dotyczących istnienia przedmiotów poznania, a dokładniej: pozajęzykowych odpowiedników pojęć ogólnych (nominalizm) oraz desygnatów tzw. terminów teoretycznych (realizm vs konstruktywizm). Ponieważ w filozofii terminy „nominalizm”, „realizm”, „konstruktywizm” są używane w różnych kontekstach – na oznaczenie stanowisk zajmowanych odnośnie do różnych pytań – więc lepsze są nazwy „nominalizm ontologiczny”, „realizm ontologiczny” oraz „konstruktywizm ontologiczny” – zwłaszcza gdy używa się tych terminów w oderwaniu od pytania (1). Używane w FNS terminy „nominalizm społeczny”, „realizm społeczny” oraz „konstruktywizm społeczny”, których drugie człony mają wskazywać, że chodzi o status ontologiczny przedmiotów postulowanych w naukach społecznych, nie są językowo trafne, a ich zawężanie nie jest potrzebne, gdy znane jest pytanie, w którego kontekście są formułowane nazywane nimi stanowiska.

Ontologiczne znaczenie ma spór toczony między zwolennikami indywidualizmu vs holizmu. Stanowiska te wywodzą się wprawdzie z dyskusji metodologicznych, na co wskazują stosowane w FNS nazwy „indywidualizm metodologiczny” i „holizm metodologiczny”, dla obu tych kontekstów wyjściowe jest jednak założenie o ontycznym prymacie: albo jednostki nad społeczeństwem, albo społecznych struktur nad jednostką. Dlatego w kontekście sporów o to, co i jak istnieje, trafne są terminy „indywidualizm ontologiczny” oraz „holizm ontologiczny”. Odpowiedniki tych terminów i oznaczanych przez nie poglądów są obecne w dyskusjach w FNP, a zwłaszcza w filozofii nauk biologicznych. Stanowisko pośrednie między opozycjami indywidualizm-holizm jest obecne w realizmie krytycznym: struktury społeczne istnieją tylko dzięki działaniom indywidualnych podmiotów i są przez nie modyfikowane, lecz działania te są możliwe tylko w ramach i zależą od zastanych struktur społecznych, w których jednostkowe podmioty są osadzone (Benton & Craib, s. 153–156).

Co się tyczy zagadnień epistemologicznych i metodologicznych FNS, to spór widoczny w dziejach refleksji nad NS dotyczy możliwości ich zbliżenia do wzorca NP. Klasyczne w tym sporze, opozycyjne stanowiska to naturalizm metodologiczny i antynaturalizm metodologiczny. W pierwszym z nich (Auguste Comte, Émile Durkheim, Carl Gustav Hempel), widocznym w nurcie pozytywizmu, jest formułowany postulat wzorowania NS na NP: stosowania podobnych metod (ilościowe metody empiryczne i statystyczne) i formułowania ogólnych, przyczynowych praw, dających podstawę dla wyjaśniania i przewidywania zjawisk społecznych. Natomiast w antynaturalizmie (Wilhelm Dilthey, Max Weber, Peter Winch) jest podkreślana odrębność NS, której źródłem jest odmienność przedmiotu ich badań (Stanisław Ossowski), skutkująca odmiennością metod i celów. Rzeczywistość społeczna jest zależna od podmiotów, motywacji i celów ich działania, a wskutek tej zależności jest jedynie względnie trwała, tj. względem określonego czasu i obszaru. Antynaturalizm jest reprezentowany w nurcie interpretatywizmu, zgodnie z którym miejsce opisu i ujmowania w ogólne prawa zajmuje w NS próba zrozumienia znaczeń, jakie ludzie nadają swoim działaniom, co wymaga ich interpretowania w kontekście kulturowym. Nacisk na potrzebę interpretacji znaczeń w kontekście historycznym i tekstów kultury jest położony w badaniach hermeneutycznych.

W FN i ogólnej metodologii nauk różnicę w metodach i celach NP i NS opisuje się opozycją: wyjaśnianie dedukcyjno-nomologiczne (różne modele takiego wyjaśniania) vs interpretacja humanistyczna.

Zgodna z wnioskami relatywistycznymi jest teza postmodernizmu: nie ma uniwersalnej prawdy, wiedza naukowa jest zależna od kontekstu społecznego i kulturowego, zwłaszcza od języka i struktur władzy.

Między naturalizmem a antynaturalizmem mieści się program FNS postulowany w realizmie krytycznym: struktury społeczne można badać naukowo w sposób zbliżony do NP, dostosowując metody do odmiennego przedmiotu badań. Świat społeczny – przeciwnie do świata przyrody – jest zmienny, zależny od działań i przekonań podmiotów, a same NS są jego częścią – czyli częścią swojego przedmiotu (Benton & Craib, 2003, s. 155). Zmienne struktury społeczne są jednak realne (obiektywne) i da się je badać w danych wycinkach czasowych i przestrzennych, można dociekać (w tzw. argumentacjach transcendentálnych) warunków możliwości obserwowanych zjawisk społecznych, wskazując

czynniki konieczne dla ich zaistnienia, w tym oddziaływania wzajemne między poziomami (warstwami) struktur społecznych, których ukryte elementy ujawniają się w okresach kryzysów społecznych.

Opozycja indywidualizm metodologiczny vs holizm metodologiczny, choć ugruntowana w założeniach ontologicznych, dotyczy przede wszystkim postulatów metodologicznych. W myśl pierwszej z tych koncepcji (K.R. Popper, Jon Elster, Raymond Boudon) podstawową jednostką analizy i wyjaśnienia procesów społecznych są indywidualne podmioty, w wyniku ich działań bowiem powstają i są zmieniane struktury społeczne. Postulat przeciwny jest formułowany w holizmie: w procedurach wyjaśniania trzeba wychodzić od struktur społecznych, które mają autonomiczne własności, determinujące działania jednostek.

Realizm krytyczny w metodologicznej wersji sporu indywidualizm-holizm zajmuje stanowisko pośrednie. Rzeczywistość społeczna jest wielowarstwowa i hierarchiczna, przy czym prawidłowości wyższego poziomu nie da się całkowicie wyjaśnić przez ich redukcję do mechanizmów poziomu niższego. Społeczeństwo jest zespołem powiązanych struktur powstałym w wyniku oddziaływań pochodzących z różnych poziomów. Jednostki oraz struktury społeczne, społeczeństwo, choć są na różnych poziomach tej rzeczywistości, to wzajemnie na siebie oddziałują i oddziaływania te, także przyczynowe, trzeba ujawniać i uwzględniać w procedurach wyjaśniania.

Podstawowy problem aksjologii nauki jest często formułowany w postaci pytania: Czy w nauce są obecne wartości? Pytanie to jest jednak źle postawione – charakteryzuje się wieloznacznością i niejasnością, a niewłaściwie uściślone nie jest zasadne. To oczywiste, że nauka jest przedmiotem ocen formułowanych w otoczeniu nauki i kierowanych wartościami pozapoznawczymi: etycznymi, ekonomicznymi, społecznymi, politycznymi, ekologicznymi etc. Oceniać naukę wedle takich wartości mogą m.in. filozofowie, ekonomiści, politycy i sami naukowcy. Bezzasadne jest też pytanie o wartość nauki – założenie, że nauka i jej wyniki są wartościowe, funduje bowiem celowość jej uprawiania i stanowi rdzeń uznania jej za wzorzec racjonalności. Jest także uznanym faktem, że wartości są w tzw. bazie aksjologicznej nauki (Hajduk, 2008, s. 249), czyli zespole sformułowanych w metanauce – nauki w ogóle, typów nauk lub określonej dyscypliny naukowej – norm oceny metod i wytworów nauki, norm opartych na różnych wartościach – takich na

przykład jak skuteczność, niezawodność (metody), dobre postawienie (problemy), niesprzeczność, sprawdzalność empiryczna, moc wyjaśniania (teorie), moc heurystyczna, progresywność (paradygmaty, programy badawcze) etc. – zwanych wartościami poznawczymi.

Problem wartości w nauce staje się zasadny, gdy dotyczy wartościowań formułowanych przez naukowców w języku przedmiotowym ich dyscypliny, a szczególnie ważna jest kwestia: czy sądy wartościujące wpływają na treść nauki, tj. na uznawane w niej teorie – a jeśli tak, to czy obecność w nauce wartościowań nie uderza w przyjmowany wzorzec racjonalności naukowej? Wartościowania bowiem są wyrażane w zdaniach ocennych lub normatywnych, które nie mogą być – przeciwnie do zdań opisujących fakty – uzasadnione w procedurach odwołujących się do kategorii prawdy. Czy obecność takich zdań w korpusie wiedzy naukowej nie znosi racjonalności naukowej, której rdzeniem jest obiektywność, rozumiana jako możliwość intersubiektywnego sprawdzania wygłaszanych zdań?

W FN dokonało się przejście od wzorca nauki wolnej od wartości do koncepcji nauki „nasyconej wartościami”. Proces tej radykalnej zmiany jest już przedmiotem historii FN, został opisany m.in. w opracowaniach polskich (Lekka-Kowalik, 2008; Hajduk, 2008). W niniejszym opracowaniu są zestawiane (zgodnie z rekonstrukcją tego sporu w: Lekka-Kowalik, 2008, s. 7–11, 77–140) główne zagadnienia i koncepcje wyłonięne w sporze o miejsce wartości w nauce.

Zgodnie z wzorcem nauki wolnej od wartości – ogłoszonym najpierw dla NS (M. Weber) – nauka może być oceniana jedynie pod względem poprawności metodologicznej, a zwłaszcza doboru środków do osiągnięcia swoich celów, natomiast jej język przedmiotowy nie powinien zawierać sądów wartościujących, ponieważ nie da się ich uzasadnić w taki sam sposób jak twierdzeń o faktach z dziedziny badań.

Wobec takiego wzorca nauki sformułowano kontrargumenty (w FNS J. Habermas) i podjęto badania owocujące teoriami nauki zależnej od wartości. W podziale koncepcji odchodzących od tego wzorca ważne jest (i było w dziejach tego sporu) odróżnienie wartości poznawczych od pozapoznawczych, bo tak samo są dzielone wartościowania i sądy wartościujące (oceny odwołujące się do pewnych wartości lub normy ufundowane na przyjętej hierarchii wartości) – tj. na wartościowania i sądy wartościujące poznawcze oraz pozapoznawcze. Otóż

warto takie koncepcje podzielić najpierw na (i) dopuszczające w nauce wyłącznie wartościowania poznawcze oraz na dopuszczające wartościowania pozapoznawcze; a następnie koncepcje tej drugiej kategorii na (ii) umiarkowane, tj. uznające także niezbywalną rolę wartości poznawczych, oraz koncepcje (iii) skrajne, usiłujące opisać i wyjaśnić naukę – jej instytucje, procedury i naukową wiedzę – wyłącznie jako funkcję wartościowań oraz ocen i norm pozapoznawczych.

Teorie rodzaju (i) można uznać za odpowiedź na trudności w modelowania nauki wolnej od wartościowań: zamiast obiektywnej bazy obserwacyjnej jest konwencjonalnie ustalana „baza empiryczna”, hipotezy i teorie nie są wybierane wedle wzorów wypracowanych w logice indukcji, lecz w wyniku porównawczej ich oceny wedle przyjętej hierarchii wartości poznawczych (K. Popper, Imre Lakatos, Ilkka Niiniluoto), a ponieważ nie ma ostrej granicy między terminami obserwacyjnymi i teoretycznymi (Willard Van Orman Quine), więc wartościowania takie (poznawcze) przenikają z poziomu sądów metanaukowych na poziom przedmiotowy pojęć i teorii naukowych.

Autorzy koncepcji kategorii (ii) w różny sposób wyjaśniają, jak funkcjonujące w nauce pozapoznawcze wartościowania da się uzgodnić z jej celami poznawczymi, osiąganymi w sposób racjonalny i obiektywny. Wyjaśnienie polega np. na wskazaniu takich procedur wiedzytwórczych, w których oceny i normy pozapoznawcze są dopuszczalne, oraz takich, w których wartościowania pozapoznawcze naruszałby naukowość (racjonalność, intersubiektywność) procedur (Hugh Lacey); albo na wydzieleniu spośród wartości pozapoznawczych takich, które mogą – w sądach wartościujących – funkcjonować w nauce bez jej uszczerbku (Helen Elizabeth Longino).

Zgodnie z teoriami rodzaju (iii) nauka we wszystkich swych przejawach jest wyznaczona przez wartościowania pozapoznawcze: tj. oceny i normy, których źródłem są struktury społeczne, ideologie, mechanizmy wykluczenia, dominacji, władzy. Tezę o determinowaniu nauki przez wartościowania pozapoznawcze (kluczową w powyższej klasyfikacji) dzielą przedstawiciele różnych programów i nurtów: konstruktywizmu społecznego (Bruno Latour, Harry Collins), mocnego programu socjologii (Barry Barnes, David Bloor) oraz nurty w filozofii nauk społecznych: emancypacyjny, a zwłaszcza feministyczny (Sandra Harding).

Do wszystkich koncepcji (i)-(iii) odnosi się uwaga Johna A. Duprégo, że obecność pozapoznawczych sądów wartościujących zależy od przedmiotu badań danej nauki (Lekka-Kowalik, 2008, s. 11) – np. w fizyce jest dla nich znacznie mniej miejsca niż w naukach medycznych oraz społecznych. Natomiast odnośnie do koncepcji kategorii (ii) oraz (iii) warto zauważyć, że podkreślanie roli wartości pozapoznawczych jest najbardziej trafne w przypadku nauki rozumianej instytucjonalnie, mniej w odniesieniu do praktyki naukowej, a najmniej, gdy odnosi się do wiedzy naukowej. Najbardziej skrajny jest zatem pogląd, że także wiedza naukowa jest wyznaczana wyłącznie przez pozapoznawcze oceny i normy, co wyklucza standardowo pojmowaną racjonalność nauki i obiektywność (intersubiektywność) wiedzy. Krytyczna ocena rozwiązań tak skrajnych nie wyklucza poglądu, że nauka – jako osadzona w kontekście wartości społecznie ważnych oraz nasączana wartościami oddającymi stosunek naukowców do przedmiotu, celu i środków badań – nie może być neutralna aksjologicznie (Hajduk, 2008, s. 223).

Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Naszkicowany w pierwszej części obraz filozofii nauki – jej uszczegółowień i metodologicznych odmian – jest propozycją uporządkowania rozmaitych poglądów na relacje między filozofią, FN i ogólną metodologią nauk, a następnie między filozofiami i metodologiami typów nauk i poszczególnych nauk. Postulat rozwijania FNS jako uszczegółowienia klasycznie (w sensie określonym) rozumianej ogólnej FN nie może być odczytany jako wezwanie do przejmowania wyników FNP. Chodzi wyłącznie o ogólny program dla filozofii dowolnej nauki, pozwalający uporządkować jej problematykę i osiągnięte rozwiązania.

W realizacji tego postulatu wyróżnioną rolę ma do odegrania ogólna metodologia nauk. Powinna być punktem wyjścia każdej metodologii szczegółowej, budowanej dla potrzeb poszczególnych NS lub uogólnianej na ich typy/grupy. Uporządkowanie filozoficzne, zwłaszcza metodologiczne, FNS i NS jest potrzebne, ponieważ obecnie są one rozwijane przez przedstawicieli poszczególnych NS, często wyłącznie w wyniku uogólnionych opisów praktyki naukowej. Dlatego są tworzone

odrębne filozofie i metodologie dla grup NS – socjologicznych, psychologicznych, pedagogicznych, prawnych etc. – a nawet dla dyscyplin umieszczanych, często w wyniku decyzji administracyjnych, w danej grupie nauk. Skutkiem „lokalnego filozofowania” o własnej dyscyplinie i prób opisu i normowania jej metod, prób nieugruntowanych w ogólnej metodologii nauk, jest rozczłonkowanie metodologii na jej lokalne odmiany, często niezgodne i z ustaleniami ogólnymi, i niezgodne wzajemnie, a spojęne tylko nazwą. Utrudnia to nie tylko porozumiewanie się tak odseparowanych metodologów, lecz także bezstronną ocenę wyników prac naukowych kierowanych tymi różnymi metodologiami. Niekorzystne skutki takiego rozczłonkowania widać np. na zajęciach wspólnych dla doktorantów różnych kierunków, którzy najczęściej nie znają ogólnej metodologii nauk i powtarzają zalecenia dotyczące „metodologii/metodyki badań własnych” zaczerpnięte z „lokalnych (aż do promotorskich opcji) metodologii” – często niezgodnych z wynikami ogólnej metodologii nauk.

Z drugiej strony są obiektywne przeszkody postulowanego uporządkowania metodologicznego. Mianowicie NS obejmują dyscypliny bardzo zróżnicowane. Są dyscypliny podobne do NP, są takie, w których wykorzystuje się narzędzia matematyczne – metody statystyczne, w niektórych (np. ekonometria) modelowanie matematyczne; są dyscypliny wsparte na metodach badań historycznych etc. Ponadto dyscypliny włączane do dziedziny NS są właściwie zespołami nauk: socjologicznych, psychologicznych, pedagogicznych etc., a ich nauki składowe są metodologicznie zróżnicowane. Przeszkody takie nie usprawiedliwiają tego, że w poszczególnych dyscyplinach ich metodologia jest budowana z pominięciem wspólnych dla wszystkich nauk ustaleń ogólnej metodologii nauk.

W dotychczasowych metateoretycznych dyskusjach nad NS nie zostało wyraźnie postawione i podjęte zagadnienie kryteriów oceny teorii budowanych w FNS. Dyskusja taka przetoczyła się w FNP, a dotyczyła zwłaszcza kryteriów oceny modeli (wzorców) racjonalności naukowej. W dyskusji tej przyjmowano zgodnie, że podstawowym kryterium oceny jakiegokolwiek modelu nauki – modelu struktury albo rozwoju nauki, wzorca racjonalności naukowej – powinna być jego zgodność z modelowaną praktyką naukową, tj. ze zdarzeniami, procesami, procedurami składającymi się na dzieje nauki: fakty czerpane z dziejów

nauki dostarczają filozofom nauki „quasiempirycznej bazy” (I. Lakatos). O bazie quasiempirycznej mowa nie tylko z powodów, dla których K.R. Popper mówił o „bazie empirycznej”, tj. o zdaniach opisujących wyniki doświadczenia uznanych za tymczasowo niepodważalne w wyniku decyzji kompetentnych przedstawicieli danej dyscypliny. Baza dla dowolnej FN jest niyempiryczna, ponieważ składa się nie ze zjawisk i procesów przyrodniczych, lecz ze zdarzeń składających się na dzieje badanej nauki, a ponadto – warto uzupełnić pogląd I. Lakatosa – fakty, z którymi są konfrontowane modele konstruowane w FN, są czerpane z opisów tych dziejów, czyli z rozmaitych historii nauki, nie zawsze zgodnych i często stronniczych.

Inspirujący może być także wysunięty w FNP pomysł zwrotnego zastosowania wzorców racjonalności, tj. zastosowania postulowanych w nich kryteriów oceny wyników nauk przyrodniczych do tychże wzorców. Czy I. Lakatosa koncepcja naukowych programów badawczych spełnia w metanauce kryteria stawiane programom naukowym, tzn. czy jest progresywna względem innych modeli racjonalności naukowej? Czy I. Laudana wzorzec oceny tradycji badawczych zmienia korzystnie sytuację problemową w FNP, tj. czy korzystny jest bilans (ilość i znaczenie) problemów metanaukowych w tym modelu rozwiązanych vs nierozwiązanych i wywołanych? etc. Może warto zapoczątkować analogiczne badania w refleksji nad FNS lub wykorzystać koncepcje wypracowane w FNP do oceny dotychczasowych rezultatów FNS? Tym bardziej że wynikiem takich badań mogą być nowe wnioski (oceny i postulaty) co do metod i celu FNS, analogiczne do sformułowanych w FNP w dyskusji nad rywalizującymi podejściami: logicznym vs uhistorycznionym, synchronicznym vs diachronicznym, deskryptywnym vs normatywnym.

BIBLIOGRAFIA

- Andreski, S. (1992). *Maxa Webera olśnienia i pomyłki*. Przeł. K.Z. Sowa. Warszawa: PWN.
- Archer, M., Bhaskar, R., Collier, A., Lawson, T., & Norrie, A. (red.). (1998). *Critical Realism Essential Readings*. London: Routledge.
- Archer, M.S. (2013). *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*. Przeł. A. Dziuban. Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS”.

- Benton, T., Craib, & Craib, A. (2003). *Filozofia nauk społecznych. Od pozytywizmu do postmodernizmu*. Przeł. L. Rasiński. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP.
- Berstein, R.J. (2015). *Odnova teorii społecznej i politycznej*. Przeł. J. Grzymski, M. Kassner, & A. Orzechowski. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Berstein, R.J. (2017). Dlaczego odnova teorii społecznej i politycznej to ciągle aktualna kwestia. *Forum Oświatowe*, 30(2), 23–34.
- Bunge, M. (1996). *Finding Philosophy in Social Science*. New Haven: Yale University Press.
- Dudek, J. (2012). *Problem unaukowienia etyki. Teoretyczne i normatywne aspekty twórczości Marii Ossowskiej*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza UZ.
- Durkheim, É. (2014). Sądy wartościujące i sądy o rzeczywistości. Przeł. K. Siemaszko. *Stany Rzeczy*, 1(8), 13–23.
- Giedymin, J. (1964). *Problemy, założenia, rozstrzygnięcia. Studia nad logicznymi podstawami nauk społecznych*. Poznań: PWN.
- Habermas, J. (2012). *Między naturalizmem a religią. Rozprawy filozoficzne*. Przeł. M. Pańków. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hajduk, Z. (2008). *Nauka a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Kaldis, B. (red.) (2013). *Encyclopedia of Philosophy and the Social Sciences*. Thousand Oaks: SAGE Publications, Inc.
- Kalinowski, J. (1960). *Teoria poznania praktycznego*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Kleszcz, R. (2004). Problem osobliwości nauk społecznych. *Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria*, 3(51), 141–162.
- Kojs, W. (2023). Tropami Floriana Znanieckiego do radykalnych przemian systemów powszechnej edukacji. *Chowanna*, (1-2(60-61), 1–37. DOI: 10.31261/CHOWANNA.2023.60-61.04.
- Korporowicz, L. (2016). Źródła i typy redukcjonizmów we współczesnych analizach kultury. *Roczniki Kulturoznawcze*, 1(7), 5–30.
- Krasnodębski, Z. (1986). *Rozumienie ludzkiego zachowania. Rozważania o filozoficznych podstawach nauk humanistycznych i społecznych*. Warszawa: PIW.
- Krauz-Mozer, B. (2004). Modele metodologiczne w naukach społecznych. W: B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny* (s. 681–700). Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Lekka-Kowalik, A. (2008). *Odkrywanie aksjologicznego wymiaru nauki*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Makarczyk, W. (1991). *Studia nad aparaturą pojęciową socjologii*. Warszawa: IFiS PAN.

- Mariański, J. (2006). *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie*. Lublin: KUL.
- Mariański, J. (red.) (2015). *Leksykon socjologii moralności. Podstawy – teorie – badania – perspektywy*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Merton, R.K. (1982). *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Przeł. E. Morawska, & J. Wertenstein-Żuławski. Warszawa: PWN.
- Mokrzycki, E. (1980). *Filozofia nauki a socjologia. Od doktryny metodologicznej do praktyki badawczej*. Warszawa: PWN.
- Ossowski, S. (1983). *O osobliwościach nauk społecznych*. Warszawa: PWN.
- Pelc, J. (red.) (2000). *Język współczesnej humanistyki*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne.
- Rembierz, M. (2018). Spór o koncepcję społeczeństwa i wartość jednostki jako kontekst i wyzwanie dla polskiej myśli pedagogicznej. *Polska Myśl Pedagogiczna*, 4, 59–90. DOI: 10.4467/24504564PMP.18.003.8642.
- Rosenberg A. (2012). *Philosophy of Social Science*. Boulder: Westview Press.
- Russell, B. (1997). *Szkice niepopularne*. Przeł. H. Jankowska. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Rybicki, P. (1963). *Arystoteles. Początki i podstawy nauki o społeczeństwie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rybicki, P. (1979). *Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej*. Warszawa: PWN.
- Sojak, R. (2004). *Paradoks antropologiczny. Socjologia wiedzy jako perspektywa ogólnej teorii społeczeństwa*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Szacki, J. (wyb. i wstęp). (1977). *Czy kryzys socjologii?* Przeł. A. Bentkowska i in. Warszawa: Czytelnik.
- Szacki, J. (red.). (1991). *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*. Warszawa: PWN.
- Szacki, J. (red.). (1995). *Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szacki, J. (2003). *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szczepański, J. (1961). *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*. Warszawa: PWN.
- Szlachta, B. (2004). Indywidualizm. W: B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny* (s. 412–446). Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Szmatka, J. (1988). Paweł Rybicki. *Studia Socjologiczne*, 4, 5–9.

- Sztompka, P. (1973). *Teoria i wyjaśnienie. Z metodologicznych problemów socjologii*. Warszawa: PWN.
- Sztompka, P. (2004). Socjologia i społeczeństwo, W: B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny* (s. 1204–1221). Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Sztompka, P. (2012). Dziesięć tez o socjologii. *Nauka*, 4, 7–15.
- Sztompka, P. (2025). *Socjologia XXI wieku. Wprowadzenie krytyczne. Teorie i teoretycy*. Przeł. M. Czech. Kraków: Znak.
- Śliwerski, B. (2011). *Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia, klasyfikacje, badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Urbański, M. (2009). *Rozumowania abdukcyjne. Modele i procedury*. Poznań: WN UAM.
- Weber, M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Przeł. D. Lachowska. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Winch, P. (1995). *Idea nauki o społeczeństwie i jej związki z filozofią*. Przeł. B. Chederńczuk. Warszawa: Oficyna Wydawnicza.
- Wiśniewski, R. (1992). *Możliwość probabilizmu etycznego. Studium metaetyczne ewolucji empiryzmu w etyce polskiej*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Witkowski, L. (2013). *Przełom dwoistości w pedagogice polskiej. Historia, teoria, krytyka*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Witkowski, L. (2022). *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znaniecki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Woleński, J. (2000). Racjonalność. W: W. Kwaśniewicz i in., *Encyklopedia socjologii*. T. II: K–N (s. 272–277). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Woleński, J. (2004). Nauka i nienauka: Problem demarkacji. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, 3(51), 81–95.
- Woleński, J. (2016). *Wykłady o naturalizmie*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Woleński, J. (2018). Metodologia badań społecznych w ujęciu Petrażyckiego. *Studia Iuridica*, LXXIV, 189–199. DOI: 10.5604/01.3001.0012.2298.
- Woleński, J. (2022). Rozumienie filozofii prawa a kształt systemu prawa. *Acta Iuris Stetinensis*, 5(41), 135–149. DOI: 10.18276/ais.2022.41-10.
- Woleński, J. (2023). O wyjaśnianiu genetycznym. *Filozoficzne Aspekty Genezy*, 20(1), 19–34. DOI: 10.53763/fag.2023.20.1.215.